

Sygn. akt II Ca 147/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Katarzyna Serafin-Tabor
-----------------	-----------------------------

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2017 r. w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym w postępowaniu uproszczonym

sprawy z powództwa G. C., A. Z. i A. G.

przeciwko H. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Olkuszu

z dnia 19 sierpnia 2015 r., sygn. akt I C 45/15

1. zmienia zaskarżony wyrok, nadając mu brzmienie:

„I. zasądza od pozwanej na rzecz powodów solidarnie kwotę 263,26 (dwieście sześćdziesiąt trzy, 26/100) zł z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP od dnia 30 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty;

II. umarza postępowanie co do kwoty 2.425,89 (dwa tysiące czterysta dwadzieścia pięć, 89/100) zł;

III. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

IV. koszty postępowania pomiędzy stronami wzajemnie znosi.”;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. zasądza od powodów solidarnie na rzecz pozwanej kwotę 454,29 (czterysta pięćdziesiąt cztery, 29/100) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Katarzyna Serafin-Tabor

Sygn. akt II Ca 147/17

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 21 lutego 2017 r.

Niniejsza sprawa była rozpoznana przez Sąd Rejonowy w postępowaniu uproszczonym. Również Sąd Okręgowy jako Sąd II instancji rozpoznał sprawę w postępowaniu uproszczonym.

Sąd Odwoławczy nie prowadził postępowania dowodowego, zatem na zasadzie art. 505¹³ § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku obejmować będzie jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej rozstrzygnięcia z przytoczeniem przepisów prawa.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja okazała się bezzasadna.

Stan faktyczny ustalony przez Sąd I instancji Sąd Okręgowy przyjmuje za własny, dokonując jednak częściowo odmiennej oceny prawnej zgłoszonego żądania.

Nie budzi wątpliwości, że strony zawarły umowę pożyczki oraz wysokość kwot wskazanych w umowie. Niemniej jednak, zdaniem Sądu Okręgowego, do kapitału podlegającego zwrotowi bezpodstawnie doliczono kwotę 1.200 zł, mającą stanowić koszt zabezpieczenia w postaci przystąpienia pozwanej do ubezpieczenia grupowego. Ze zgromadzonych dowodów wynika, że wspomniane ubezpieczenie obejmowało zryczałtowane koszty pogrzebu, a opłata miesięczna z tego tytułu wynosiła 50 zł. W deklaracji zgody (k. 30) znalazło się oświadczenie, zgodnie z którym ubezpieczony przeniósł na rzecz (...) swoje prawa do odszkodowania w razie zdarzenia objętego ochroną ubezpieczeniową - w przypadku braku spłaty zobowiązań wynikających z udzielonej pożyczki wyłącznie do wysokości kwoty salda zadłużenia. Jak z powyższego wynika składka ubezpieczeniowa miała być płatna miesięcznie w kwocie po 50 zł, a nie jednorazowo w kwocie 1.200 zł. Jednocześnie strona powodowa nie wykazała, że składki uiszczyła imieniem pozwanej, a jeżeli tak to w jakiej wysokości. Oceny tej nie zmienia dołączona do odpowiedzi na apelację „nota pokrycia”, albowiem została ona złożona z naruszeniem art. 381 k.p.c. Zresztą z treści tego dokumentu nie wynika wysokość uiszczonych składek. Nie ma więc żadnych racjonalnych podstaw, by do kapitału podlegającego spłacie doliczać ww. kwotę 1.200 zł rzekomo przeznaczoną na składkę ubezpieczeniową. Podkreślić należy, że zgodnie z art. 720 § 1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy. W niniejszej sprawie nie można stwierdzić, aby rzeczywiście doszło do przeniesienia na pozwaną własności kwoty 1.200 zł. Zresztą na fikcyjny charakter ubezpieczenia, zmierzający do obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych (art. 359 § 2⁽¹⁾ k.c.), wskazują również inne okoliczności. Szczególnie wątpliwości budzi sposób określenia świadczenia podlegającego wypłacie, tj. ryczałtowe koszty pogrzebu. Jest przecież oczywiste, że powodowie nie są zobowiązani do sprawienia pozwanej pochówku, a zatem powstaje pytanie dlaczego świadczenie z umowy ubezpieczenia miałyby odpowiadać zryczałtowanym kosztom pogrzebu. Ponadto w świetle zasad doświadczenia życiowego zastrzeżona składka ubezpieczeniowa stanowiąca około trzecią część pożyczonego kapitału, jest oczywiście zawyżona i oderwana od ryzyka zaistnienia zdarzenia objętego ochroną. Zresztą wysokość składki była oderwana od sumy ubezpieczenia, a więc i ewentualnego ryzyka ubezpieczeniowego, która to suma wraz ze spłatą zobowiązania malała, natomiast składka ciągle wynosiła 50 zł. Nie negując więc generalnego uprawnienia powodów do zabezpieczenia spłaty pożyczki, w tym przez ubezpieczenie, stwierdzić należy, że w sprawie niniejszej nie wykazali oni, aby faktycznie uiszcili składki należne z tego tytułu. Brak jest zatem podstaw do obciążania pozwanej spłatą kwoty 1.200 zł. Jednocześnie takie uregulowanie zabezpieczenia wzbudza poważne wątpliwości w świetle przepisów dotyczących klauzul niedozwolonych, skoro zapisy zostały narzucone we wzorcu umownym i niewątpliwie kształtują prawa i obowiązki pozwanej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy i jednocześnie nie dotyczą świadczeń głównych (art. 385⁽¹⁾ k.c.).

Ponadto Sąd Okręgowy uznał, że nie ma podstaw do obciążania pozwanej zryczałtowanymi kosztami wezwań do zapłaty i innych czynności windykacyjnych. W § 13 ust. 4 powodowie zastrzegli, że koszty związane z niewykonaniem przez pożyczkobiorcę zobowiązania wynoszą: 20 zł za każde wezwanie do zapłaty, 20 zł za ostateczne wezwanie do zapłaty oraz 150 zł za czynności windykacyjne podejmowane po wezwaniu do zapłaty. Ryczałtowe określenie w umowie wysokości opłat za każdorazowe wysyłanie do dłużnika pisemnych upomnień na poziomie 20 zł oraz za czynności podejmowane po wezwaniu na poziomie 150 zł, należy uznać za niedozwolone postanowienie umowne w znaczeniu określonym przez przepisy art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. 1, § 2 i § 3 k.p.c. Przepis art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. stanowi, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne).

Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Przepis art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c. stanowi, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Natomiast zgodnie art. 385⁽¹⁾ § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Umowa, która stanowi podstawę faktyczną powództwa w rozpoznawanej sprawie zawarta została między przedsiębiorcą a konsumentem. Nie ulega żadnej wątpliwości, że postanowienia zawarte w § 13 ust. 4 dokumentu zatytułowanego „Umowa pożyczki gotówkowej” (k. 9), nie były uzgadniane indywidualnie między stronami, a przynajmniej domniemanie w tym zakresie nie zostało obalone. Wskazane wyżej postanowienia umowne nie dotyczą „głównych świadczeń stron”. W ocenie Sądu Okręgowego wskazane wyżej postanowienia umowne określające opłaty za wysłanie upomnienia kształtują prawa i obowiązki pozwanej (konsumenta) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy. Przedsiębiorca nie może tych opłat kształtować w sposób dowolny, w zupełności odbiegający od rzeczywistych kosztów. Windykacja nie może stanowić dodatkowego źródła zysku przedsiębiorcy. Opłaty za konkretne czynności windykacyjne nie mogą odbiegać od rzeczywistych kosztów poniesionych z tego tytułu przez przedsiębiorcę. Wszystkie ewentualne koszty muszą być ustanowione w cenach rynkowych, przy uwzględnieniu zasady, zgodnie z którą konsument nie może zostać obciążony całością kosztów prowadzenia działalności przez przedsiębiorcę. Oczywiście może w tych kosztach partycypować, nie oznacza to jednak, że będzie pokrywał opłaty z tytułu umowy o pracę windykatora czy komórki organizacyjnej przedsiębiorcy zajmującej się windykacją należności. Określenie kosztów wysłania upomnienia na poziomie przekraczającym kilkukrotnie opłaty za wysłanie listu poleconego za pośrednictwem (...), będącej operatorem wyznaczonym w znaczeniu określonym przez przepisy ustawy z dnia (...) kształtuje obowiązki pożyczkobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza jego interesy. Zatem i w tym zakresie powództwo nie mogło być uwzględnione.

W pozostałym zakresie zgłoszone roszczenie nie budzi wątpliwości. Rzeczywista wysokość pożyczki wyniosła 3.300 zł, z czego kwota 876,04 zł została przeznaczona na spłatę poprzedniej pożyczki, co jest dopuszczalne, kwota 300 zł została przeznaczona na spłatę prowizji, zaś pozwana otrzymała do dyspozycji kwotę 2.123,96 zł. W tym miejscu wskazać należy, że prowizja w wysokości 300 zł, została w umowie oznaczona jednoznacznie, nie przekracza ona rażąco opłat zwykle w takich sytuacjach pobieranych i nie jest sprzeczna z przepisami ustawy. Wbrew zarzutom podniesionym w piśmie pełnomocnika skarżącej w rozpoznawanej sprawie nie zachodzą podstawy do zastosowania tzw. sankcji kredytu darmowego, uregulowanej w art. 45 ustawy o kredycie konsumenckim w brzmieniu aktualnym na dzień zawarcia umowy. Po pierwsze zgodnie z art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Niewątpliwie pozwana mogła powołać okoliczności dotyczące skorzystania z sankcji kredytu darmowego już w sprzeciwie od nakazu zapłaty, a już na pewno w dalszym postępowaniu przed Sądem I instancji. Skoro tego nie czyniła, to obecnie powołane okoliczności uznać należy za spóźnione. Na marginesie zatem wskazać należy, że w ocenie Sądu Okręgowego w tej sprawie nie doszło do naruszenia przez kredytodawcę takich obowiązków informacyjnych, które uzasadniałyby pozbawienie go dochodu z tytułu odsetek. Rzeczywiście obowiązkiem kredytodawcy jest poinformowanie konsumenta o rzeczywistej rocznej stopie oprocentowania oraz całkowitej kwocie do zapłaty przez konsumenta ustalonej w dniu zawarcia umowy o kredyt konsumencki wraz z podaniem wszystkich założeń przyjętych do jej obliczenia (art. 30 ust. 1 pkt 7 ustawy o kredycie konsumenckim) i obowiązek ten jest obwarowany sankcją o jakiej wyżej mowa. Niemniej jednak w tej sprawie w umowie wskazano (...), a także wszystkie koszty kredytu, w tym i koszt ubezpieczenia. Pozwana mogła zatem porównać ofertę powodów z innymi ofertami rynkowymi.

Reasumując, powodowie wykazali zasadność roszczenia w zakresie kapitału w kwocie 3.300 zł oraz w zakresie odsetek. Z uwagi na powyższe oraz dokonane przez pozwaną wpłaty należało dokonać na nowo zaliczenia tych wpłat odpowiednio najpierw na odsetki, a następnie na kapitał. Strony w umowie określiły zarówno odsetki kapitałowe, jak i karne, tzn. za opóźnienie, jednak w obydwu przypadkach ich wysokość jest jednakowa i dopowiada odsetkom maksymalnym w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP. Zatem zaliczenie wpłat polegało na skapitalizowaniu odsetek wymagalnych na dzień dokonania częściowej zapłaty, zaliczeniu wpłaty najpierw na

obliczone odsetki, a następnie pomniejszeniu o pozostałą część kapitału. Czynność tę należało powtórzyć przy każdorazowej spłacie, co prowadziło do następujących rachunków:

kapitał	data spłaty i naliczenia odsetek	kwota spłaty	odsetki od zaległego kapitału za kolejne okresy na datę poszczególnych spłat
3.300,00	3.06-2013 - 29.07.2013	263,74	83,9
3120,16	30.07.2013 - 22.08.2013	219,12	32,83
2933,87	23.08.2013 - 20.09.2013	221	37,30
2750,17	21.09.2013 - 09.12.2013	243,75	96,44
2602,86	10.12.2013 - 17.01.2014	294	44,50
2353,36	18.01.2014 - 29.12.2014	2425,89	335,79
263,26			

Jak z powyższego wynika po ostatniej spłacie dokonanej w dniu 29 grudnia 2014 r. do zapłaty z tytułu kapitału pozostała kwota 263,26 zł, od której należą się dalsze odsetki od dnia następnego, tj. 30 grudnia 2014 r. Taka też kwota podlegała zasądzeniu.

Co do kwoty 2.425,84 zł wskazać należy, że w piśmie z dnia 25 marca 2015 r. powodowie cofnęli pozew (k. 47), a pierwsza rozprawa odbyła się w dniu 4 kwietnia 2015 r. Skoro cofnięcie miało miejsce przed pierwszą rozprawą to zgoda pozwanej nie była potrzebna (art. 203 § 1 k.p.c.), a postępowanie w tym zakresie podlegało umorzeniu (art. 355 § 1 k.p.c.) W sprawie nie wystąpiły żadne okoliczności świadczące o tym, że cofnięcie pozwu jest sprzeczne z prawem lub zasadami współzycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa. Wprost przeciwnie, cofnięcie częściowe pozwu było skutkiem dokonanej przez pozwaną spłaty. W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach postępowania orzeczono na zasadzie art. 100 k.p.c. wzajemnie je znosząc, albowiem obydwie strony wygrały proces w posobnym zakresie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok jak w punkcie 1. sentencji, a na zasadzie art. 385 k.p.c. apelację oddalił w pozostałym zakresie, jak w punkcie 2. sentencji.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przyjmując, że strona powodowa utrzymała się w zakresie kwoty zasądzonej wyrokiem Sądu I instancji w 13%, która była kwestionowana przez apelującą. Obydwie strony poniosły koszty zastępstwa procesowego, z tym że pełnomocnik pozwanej występował w postępowaniu odwoławczym po raz pierwszy, a zatem jego wynagrodzenie należało ustalić jako 75% stawki minimalnej, o jakiej mowa w § 6 pkt 3 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra

Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348). Stawkę wynagrodzenia pełnomocnika strony powodowej (50% stawki minimalnej) ustalona na podstawie analogicznego rozporządzenia dotyczącego radców prawnych. Po stronie pozwanej należało zaliczyć ponadto opłatę od apelacji w kwocie 100 zł oraz skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Łącznie więc powodowie ponieśli koszty w kwocie 300 zł, a pozwana w kwocie 567 zł. Po stosunkowym rozdzieleniu uzasadnia to zasądzenie na rzecz pozwanej kwoty 454,29 zł.

SSO Katarzyna Serafin-Tabor